

WIELKOPOLANIE W POWSTANIU WARSZAWSKIM

Liczny udział wielkopolskiej „emigracji” w powstaniu warszawskim w potocznej pamięci społeczeństwa powojennego był powszechnie znany. Minęły dekady i ta pamięć osłabła. Od kilku lat zmieniamy to, odkrywając nie tylko ślady, ale wręcz namacalne dowody kluczowego udziału Wielkopolan w powstaniu warszawskim. Kto dokonał pierwszych dokumentacji zbrodni niemieckiej podczas powstania – Wielkopolanie. Kto organizował kierownicze struktury Szarych Szeregów a w czasie powstania zręby powstańczej poczty – instruktorzy wielkopolscy. Czyj spikerski głos wybrzmiewał z powstańczego Polskiego Radia – Wielkopolanin. Kto tworzył jawną prasę podczas powstania, za oręż mając słowo – Wielkopolanie. Bo to było powstanie z lokalizacji – warszawskie – gdyż ten zryw dowiódł, że dla Wielkopolanek i Wielkopolan, poznaniaków i poznaniaków, udział w nim jest najlepszą ripostą na panoszenie się w Kraju Warty barbarzyńskiego okupanta. I w istocie był to zryw ogólnonarodowy. Wspólną Sprawą '44 oddajemy hołd wszystkim powstańcom, szczególnie pamiętając o tych z naszego regionalnego „fyrtła”.



Prezes
Rady Ministrów

PATRONAT HONOROWY
MATEUSZ MORAWIECKI

PATRONAT HONOROWY W UBIEGŁYCH EDYCJACH



Kancelaria Prezesa
Rady Ministrów

EDYCJA
2022

PREMIER

MATEUSZ MORAWIECKI



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

EDYCJA
2021

WICEPREMIER PIOTR GLIŃSKI
MINISTER KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO



Ministerstwo
Obrony Narodowej

EDYCJA
2020

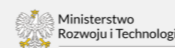
WICEPREMIER MARIUSZ BŁASZCZAK
MINISTER OBRONY NARODOWEJ



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Ministerstwo
Edukacji i Nauki



Ministerstwo
Rozwoju i Technologii



Sfinansowano ze środków Narodowego
Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach
Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw
Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030



WSPÓŁPRACA



WSPARCIE MEDIALNE



PUBLIKACJA POWSTAŁA W RAMACH PROJEKTU WSPÓLNA SPRAWA '44 REALIZOWANEGO PRZEZ FUNDACJĘ KOCHANIA POZNANIA WE WSPÓŁPRACY Z PARTNERAMI I MECENASAMI.

Wspólna sprawa '44 to opowieść o największym miejskim powstaniu w okupowanej Europie, które 1 sierpnia 1944 roku wybuchło w Warszawie. Pragniemy pokazać, że warszawskim było ono tylko z nazwy i lokalizacji, a w istocie był to wielki zryw ku wolności i niepodległości wieńczący 150 lat polskich powstań narodowych.

Co roku, 1 sierpnia, przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie budujemy Wielkopolską Barykadę '44. Chcemy pokazać, że pamiętamy o naszych krajanach, którzy o Polskę, Wielkopolskę i Poznań walczyli na barykadach stolicy.

www.wspolnasprawa1944.pl



FUNDACJA
KOCHANIA
POZNANIA

Wspólna Sprawa '44



**HM. Ppor. PRZEMYSŁAW GÓRECKI
„KUROPATWA”, „GOZDAL”,
„WIRSKI JERZY”**

WIELKOPOLSKI BOHATER '44

Stopka redakcyjna: „Wielkopolski Bohater '44. Broszura z okazji 79. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego”, redaktor serii: Paweł Cieliczko, wydawca: Fundacja Kochania Poznania, ul. Matejki 55/2 60-770 Poznań, autor tekstu: Magdalena Komosa-Kaźmierczak, korekta tekstów: Joanna Lubierska, ilustracje: Agnieszka Zaprzalska, skład i łamanie: Elżbieta Jakimiec
Copyright © Fundacja Kochania Poznania 2023

Hm. ppor. Przemysław Górecki – komendant Powstańczej Poczty Polowej

Przemysław Górecki urodził się 28 września 1921 roku w Poznaniu. W historii powstania warszawskiego ten poznański harcmistrz zapisał się jako pierwszy komendant Poczty Polowej, a także jako „ukochany Gozdał” i „troskliwy Kuropatwa” – bo tak mówili o nim ci, którymi dowodził, ale i opiekował się, najmłodszy powstańcy – Zawiszacy. Niebawem, że o tej legendarnej wśród Zawiszaków postaci wiadomo tak niewiele. Szczególnie jeśli chodzi o czasy przedwojenne. Jego biogramu nie odnotowuje nawet pięciotomowy „Harcerski słownik biograficzny”.

SS, CZYLI SZARE SZEREGI

Bezpośrednio po napaści Niemiec na Polskę, we wrześniu 1939 roku, struktury Związku Harcerstwa Polskiego przeszły do konspiracji, tworząc podziemną organizację harcerską, która zapisała się w historii jako Szare Szeregi.

Nazwa ta pierwszy raz użyta została w Poznaniu, jesienią 1939 roku, a wymyślili ją poznańscy druhowie przeprowadzający jedną z pierwszych „dywersyjnych” akcji informacyjnych adresowanych do Niemców osiedlających się w Poznaniu. Zastosowali wówczas skrót „SS”, podszywając się pod nazistowską organizację. W sformułowanych po niemiecku ulotkach rozprowadzonych nocą po kamienicach zasiedlanych przez Baltendeutschów (niemieckich imigrantów z państw bałtyckich) wyjaśniali, że Polacy dobrowolnie nie opuszczali swoich mieszkań, a byli z nich przymusowo wysiedlani.

Skrót „SS” w kryptonim „Szare Szeregi” rozwinęli poznańscy harcmistrzowie – Józef Wiza i Roman Łyczywek. Kolejny poznaniak, podharcmistrz Witold Marcinkowski, przywiózł informację o przeprowadzonej akcji i jej kryptonimie do Warszawy. Harcmistrz Florian Marciniak, także Wielkopoleńczyk, wprowadził ten kryptonim jako nazwę dla całej podziemnej organizacji harcerskiej, sam przeszedł do historii jako pierwszy naczelnik Szarych Szeregów.

KRYPTONIM „ZAWISZA”

Już 8 lutego 1940 roku Szare Szeregi zostały zaliczone przez płk. Stefana Grota Roweckiego do rezerwy I Rzutu Związku Walki Zbrojnej. Harcerzom powierzono działalność wywiadowczą oraz sabotażową. Harcerze w wieku 15-17 lat przygotowywani byli do działania w tzw. Bojowych Szkołach. Starsi druhowie, którzy skończyli 18 lat, tworzyli Grupy Szturmowe. W sierpniu 1943 roku z Grup Szturmowych został wydzielony 75-osobowy oddział „Agat”, załączek późniejszego „Parasola”, a miesiąc później powstał batalion „Zośka”. Oba oddziały zostały jednostkami dyspozycyjnymi dowództwa „Kedywu”, czyli Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej. Najmłodszy harcerze, chłopcy w wieku od 12 do 16 lat, działali natomiast w organizacji, która przyjęła kryptonim „Zawisza”. Została ona powołana w dniu 3 listopada 1942 roku w ramach zreorganizowanej struktury Szarych Szeregów. Harcmistrz Przemysław Górecki „Kuropatwa” był tym, który w latach 1943-1944 organizował „Zawiszę” i był jej komendantem.

KRYPTONIM „MAFEKING”

Zawiszacy od początku objęci byli programem szkoleń przygotowujących ich do udziału w powszechnym powstaniu. Ich służba w Szarych Szeregach nosiła kryptonim „Mafeking”, nawiązujący do działalności prowadzonej przez gen. Baden-Powella w Mafeking, oblężonej brytyjskiej twierdzy w RPA, gdzie organizował służbę wywiadowczą wśród młodych chłopców i sformułował zasady skautingu, które opublikował w książce „Skouting for boys”. We wrześniu 1943 roku funkcyjni „Zawiszy” otrzymali z „Pasieki” – Głównej Kwatery Szarych Szeregów – szczegółową instrukcję szkolenia Zawiszaków. Kładziono w niej nacisk na samodzielną służbę w trudnych warunkach, mającą na celu utrzymanie łączności ludności z wojskiem, nawet w sytuacji braku kontaktu z dowództwem. W tych działaniach czynnie uczestniczył „Kuropatwa”, szykując Zawiszaków do zwiadu informacyjnego, regulacji ruchu i łączności pozafrontowej.

HARCERSKA POCZTA POLOWA

Harcmistrz ppor. Przemysław Górecki w pierwszych dniach powstania został odcięty wraz z Zawiszakami w kamienicy przy ul. Brackiej 5. Dopiero 4 sierpnia jego grupie udało się przeczołgać przez ostrzeliwane Aleje Jerozolimskie do Głównej Kwatery Harcerstwa w Śródmieściu Północ, z meldunkiem dotyczącym powołania Harcerskiej Poczty Polowej. Pierwsza poczta polowa zaczęła funkcjonować już dwa dni wcześniej, 2 sierpnia, w dzielnicy Śródmieście-Południe, a zainicjowana została przez innego wielkopolskiego harcmistrza – Józefa Grendę. W dniu 6 sierpnia funkcjonowały już cztery oddziały pocztowe, a w strategicznych miejscach zawieszono pierwsze skrzynki pocztowe. Harcerska Poczta Polowa nie była jedyną pocztą powstańczą, ale inne sieci poczt polowych, tworzone przez powstańczą armię, przewyższała sprawnością i skutecznością prowadzonych działań. Zawiszacy lepiej potrafili wczuć się w potrzeby mieszkańców Warszawy, którzy starali się nawiązać kontakt z odciętymi przez barykady krewnymi i przyjaciółmi. Ostatecznie, w dniu 19 sierpnia, wojskowe sieci poczt polowych zostały zlikwidowane, a agendy przekazano Harcerskiej Poczcie Polowej. Było to wyrazem wielkiego uznania dla kompetencji i autorytetu harcmistrza Góreckiego, który 6 sierpnia został mianowany komendantem Poczty Polowej – jednej instytucji pocztowej funkcjonującej w powstańczej Warszawie.



STANICA „KOSZYKOWA”

„Kuropatwa” był znakomitym organizatorem i szefem harcerskiej poczty polowej, jednak we wrześniu 1944 roku zrzekł się dowództwa, a funkcję Komendanta Poczty Polowej przekazał harcmistrzowi Leonowi Jankowskiemu „Jurandowi”. Zmiana na stanowisku dowódcy zbiegła się w czasie z decyzją o przeniesieniu siedziby Poczty Polowej ze zbombardowanych budynków przy placu Napoleona na ul. Świętokrzyską do siedziby „Pasieki”, a potem na ul. Wilczą 41. Jerzy Kasprzak „Albatros”, ówczesny Zawiszak, wspomina, że Gozdał całym sercem rwał się do chłopców ze skoszarowanych oddziałów, które działały w terenie. Sam objął dowództwo nad stacją Zawiszaków przy ul. Koszykowej, gdzie stacjonowało około sześćdziesięciu Zawiszaków. Tam właśnie, na rogu Koszykowej i Mokotowskiej, stała ostatnia powstańcza barykada, a dwa domy dalej były już pozycje niemieckie. Sądząc o to miało swoje i dobre i złe strony. Dobre, bo chroniło przed nalotami i ostrzałem „grubej Berty” (potężne działo kolejowe), a złe, bo w każdej chwili mogło spowodować bezpośredni atak niemiecki. Na podwórku „Koszykowej” odbywały się raporty drużyn, szkolenia w zakresie postępowania się różnymi rodzajami broni i materiałami wybuchowymi. Wieczorami, w świetle latarki, odliczano stany osobowe w poszczególnych drużynach. Stacjonujący tam Zawiszacy pełnili stałą służbę wartowniczą w przejściu z ul. Mokotowskiej do wnętrza zabudowań, uzbrojeni w granaty i zabytkowy karabin francuski systemu Lebel.

OPIEKUŃCZY JAK... KUROPATWA

Harcmistrz Przemek. Niski, drobny, o miłym, żywym usposobieniu, a jednocześnie żołnierskiej postawie. Zawsze czujny, zawsze na czele, ale ciągle oglądający się do tyłu. Zawsze liczący: są wszyscy – ruszamy! Cały powstańczy sierpień regularnie wizytował oddziały pocztowe i stacje zawiszackie, troszczył się o warunki bytowe swoich podopiecznych i ich stan zdrowia. Udając się na odprawę „Pasieki”, brał zawsze ze sobą łącznika, którego „przy okazji” dopytywał o dom, rodzinę i bąble na nogach...

Z POWOŁANIA HARCERZ I... LEKARZ

Już w momencie powstania warszawskiego „Kuropatwa” miał za sobą dwa lata studiów medycznych na tajnym uniwersytecie. Po upadku powstania trafił do niemieckiej niewoli i stał się jeńcem obozów: Bergen-Belsen, Gross-Born i Sandbostel. Po zakończeniu wojny pozostał na emigracji. W roku 1946 ożenił się z powstanką Zofią Czyżską ps. Anna, ukończył studia medyczne w Belgii. Z dyplomem lekarskim wyjechał do Afryki, gdzie w Kongo zorganizował Centrum Chirurgiczne. W 1971 objął Katedrę Medycyny Tropikalnej na uniwersytecie w Paryżu. Był ekspertem ONZ w zakresie chirurgii i chorób tropikalnych. W 1993 roku podczas wizyty w Warszawie odsłonił tablicę przy ul. Wilczej upamiętniającą siedzibę Poczty Polowej. Zmarł 15 maja 1997 roku w Châtelet, w Belgii.